

Sygn. akt VII Ka 144/19

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 9 kwietnia 2019 r.

Sąd Okręgowy w Częstochowie VII Wydział Karny Odwoławczy w składzie:

Przewodniczący: SSO Agnieszka Gałkowska

Protokolant: st.sekr.sądowy Małgorzata Idzikowska - Oleszczyk

przy udziale Prokuratora Prokuratury Rejonowej Częstochowa-Północ w Częstochowie Przemysława Głabiewskiego
po rozpoznaniu w dniu 9 kwietnia 2019r.

sprawy **R. K.**

s. A. i Z., ur. (...) w C.

oskarżonego z art. 209§1 k.k.

na skutek apelacji wniesionej przez obrońcę oskarżonego

od wyroku Sądu Rejonowego w Częstochowie

z dnia 19 września 2018 r. , sygn. akt IV K 24/17

orzeka:

1. utrzymuje w mocy zaskarżony wyrok;
2. zwalnia oskarżonego R. K. od ponoszenia kosztów sądowych za postępowanie odwoławcze, obciążając nimi Skarb Państwa.

Sygn. akt VII Ka 144/19

UZASADNIENIE

R. K. został oskarżony o to, że:

I. w okresie od dnia 9 lutego 2015 roku do 16 listopada 2015 roku w C. pomimo obowiązku alimentacyjnego na rzecz małoletnich tj. O. K., E. K. oraz K. K. wynikającego z mocy orzeczenia sądowego uporczywie uchylał się od tego obowiązku przez co naraził je na niemożność zaspokojenia podstawowych potrzeb życiowych, tj. o przestępstwo z art. 209 § 1 kk;

II. w okresie od dnia 17 listopada 2015 roku do 17 marca 2016 roku w C. pomimo obowiązku alimentacyjnego na rzecz małoletnich tj. O. K., E. K. oraz K. K. wynikającego z mocy orzeczenia sądowego uporczywie uchylał się od tego obowiązku przez co naraził je na niemożność zaspokojenia podstawowych potrzeb życiowych, tj. o przestępstwo z art. 209 § 1 kk.

Sąd Rejonowy w Częstochowie wyrokiem z dnia 19 września 2018 r. w sprawie o sygn. akt IV K 24/17 orzekł w sposób następujący:

1. uznał oskarżonego R. K. za winnego tego, że w okresie od kwietnia 2015 roku do 17 marca 2016 roku w C. pomimo obowiązku alimentacyjnego na rzecz małoletnich dzieci tj. O. K., E. K. oraz K. K. wynikającego z mocy orzeczenia sądowego w postaci postanowienia Sądu Rejonowego w Częstochowie z dnia 9 lutego 2015 roku w sprawie sygn. VIRK 788/14, a następnie wyroku zaocznego Sądu Okręgowego w Częstochowie z dnia 3 listopada 2015 roku w sprawie sygn. I 1RC 1743/14, uporczywie uchylał się od tego obowiązku przez co naraził je na niemożność zaspokojenia podstawowych potrzeb życiowych, tj. winnego popełnienia czynu wyczerpującego znamiona przestępstwa z art. 209 § 1 kk w brzmieniu obowiązującym do dnia 31.05.2017r. i za to na podstawie art. 209 § 1 kk w zw. z art. 4 § 1 kk i art. 34 § 1, § 1a pkt 1, § 2 kk i art. 35 § 1 kk wymierzył mu karę 8 (osiem) miesięcy ograniczenia wolności zobowiązując go do wykonywania nieodpłatnej kontrolowanej pracy na cele społeczne w wymiarze 30 (trzydzieści) godzin w stosunku miesięcznym;
2. na podstawie art. 34 § 3 kk w zw. z art. 72 § 1 pkt 3 kk zobowiązał oskarżonego do bieżącego wykonywania ciężącego na nim obowiązku łóżenia na utrzymanie dzieci O. K., E. K. oraz K. K.;
3. na podstawie art. 616 § 1 pkt 2 kpk i art. 627 k.p.k. zasądził od oskarżonego na rzecz oskarżycielki posiłkowej Ż. K. kwotę 840 (osiemset czterdzieści) złotych tytułem zwrotu kosztów ustanowienia w sprawie pełnomocnika z wyboru;
4. na podstawie art. 627 kpk i art. 2 ust. 1 pkt 3 w zw. z art. 2 ust. 2 ustawy z dnia 23 czerwca 1973 r. o opłatach w sprawach karnych zasądził od oskarżonego na rzecz Skarbu Państwa opłatę w kwocie 180 (sto osiemdziesiąt) złotych i obciążył go wydatkami w kwocie 70 zł (siedemdziesiąt złotych).

Od wyroku Sądu pierwszej instancji apelację wywiódł obrońca oskarżonego, zaskarżając go w całości oraz zarzucając mu:

1. błąd w ustaleniach faktycznych, przyjętych za podstawę zaskarżonego orzeczenia, który miał wpływ na jego treść, polegający na uznaniu przez Sąd, że pozostawienie do dyspozycji oskarżycielki posiłkowej – byłej małżonki oskarżonego, środków uzyskanych ze sprzedaży domu w wysokości: 115.199,77 zł, nie stanowi wykonania obowiązku alimentacyjnego wobec małoletnich dzieci stron, tj. O. K., E. K. oraz K. K., podczas gdy materiał dowodowy w postaci dokumentów – przekazów pocztowych, aktu notarialnego dot. podziału wspólnego majątku oskarżonego i oskarżycielki posiłkowej z dnia 05.07.2017 r. oraz wyjaśnień oskarżonego, wskazuje na zawarcie przez oskarżonego z oskarżycielką posiłkową – ustnej umowy alimentacyjnej dotyczącej przeznaczenia na potrzeby wychowania i utrzymania małoletnich dzieci stron, uzyskanych przez oskarżycielkę posiłkową środków finansowych ze sprzedaży nieruchomości należącej do R. K.;
2. błąd w ustaleniach faktycznych, przyjętych za podstawę zaskarżonego orzeczenia, który miał wpływ na jego treść, polegający na uznaniu przez Sąd, że oskarżony przesyłał pieniądze jedynie celem zabezpieczenia nieruchomości należącej do oskarżonego obciążonej kredytem hipotecznym, podczas gdy analiza materiału dowodowego w postaci dokumentów – przekazów pocztowych oraz wyjaśnień oskarżonego prowadzi do wniosku, że R. K. przesyłał oskarżycielce posiłkowej środki finansowe zarówno na zaspokojenie roszczenia alimentacyjnego ciężącego na nim wobec małoletnich dzieci oraz na zaspokojenie spłaty połowy transzy kredytowej, albowiem obydwójce byli małżonkowie – oskarżony R. K. i oskarżycielka posiłkowa Ż. K. byli zobowiązani wobec banku do spłaty zaciągniętego zobowiązania kredytowego i gdyby oskarżony miał wolę spłaty jedynie raty kredytowej, to wpłacałby rzeczoną ratę kredytu bezpośrednio do banku, zamiast przysyłać przekazy pocztowe dla swojej ówczesnej małżonki, gdzie w tytułach każdego z przekazów czynił zapis „wpłata”, a nadto nieuwzględnienie faktu, że kiedy oskarżony mieszkał w domu stron, tołożył na rodzinę zbliżone kwotowo środki finansowe do wysokości tych, które przysyłał po wyprowadzce;
3. mającą wpływ na treść zaskarżonego wyroku obrazę przepisów postępowania, a mianowicie przepisów art. 7 k.p.k. w zw. z art. 2 § 1 pkt 1, § 2 i art. 4 k.p.k. poprzez dowolną, a nie swobodną ocenę materiału dowodowego z pominięciem zasad prawidłowego rozumowania oraz wskazań wiedzy i doświadczenia życiowego, co skutkowało wyciągnięciem wniosków sprzecznych z zebrany materiał dowodowy, który prawidłowo oceniony nie pozwalał na przypisanie oskarżonemu winy za zarzucane mu przestępstwo, a mianowicie poprzez nieobiektywną ocenę zeznań świadka –

siostry oskarżonego M. K., która w dniu podczas rozprawy sądowej zeznała na temat tego, że ona sama, jak również matka oskarżonego pomagały finansowo i rzeczowo oskarżycielce posiłkowej do czasu, kiedy Ź. K. odmówiła pomocy, co w konsekwencji doprowadziło do skazania osoby niewinnej zarzucanego jej przestępstwa.

W oparciu o powyższe zarzuty skarżący wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez uniewinnienie oskarżonego R. K. od popełnienia zarzucanego mu czynu karalnego stypizowanego w przepisie art. 209 § 1 k.k.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje.

Apelacja wniesiona przez obrońcę oskarżonego nie zasługiwała na uwzględnienie, bowiem zarzuty w niej przedstawione okazały się bezzasadne.

Przeprowadzona w niniejszej sprawie kontrola instancyjna nie wykazała, aby Sąd pierwszej instancji dopuścił się jakiegokolwiek błędu w ustaleniach faktycznych, czy też naruszył którykolwiek ze wskazanych przez skarżącego przepisów prawa procesowego.

Odnosząc się do pierwszej z podniesionych kwestii należy zauważyć, że wbrew twierdzeniu skarżącego słusznie Sąd Rejonowy przyjął, iż pozostawienie do dyspozycji oskarżycielki posiłkowej środków uzyskanych ze sprzedaży domu w wysokości 115.199,77 zł, w istocie nie stanowiło wykonania obowiązku alimentacyjnego wobec małoletnich dzieci stron. Na gruncie przedmiotowej sprawy brak jest przede wszystkim jakichkolwiek podstaw do twierdzenia, że strony poczyniły w tym zakresie jakiegokolwiek uzgodnienia ustalając, że kwota ta będzie przeznaczona na wychowanie i utrzymanie małoletnich dzieci. Odmienne stanowisko oskarżonego w tym zakresie nie zostało poparte odpowiednimi dowodami i jest niewiarygodne z kilku powodów. Po pierwsze z treści aktu notarialnego z dnia 5 lipca 2017 r. wynika, że Ź. K. przyznała, iż kwota 115 000 zł, stanowiąca pozostałą część ceny sprzedaży domu należącego do oskarżonego została przeznaczona na potrzeby mieszkaniowe jej oraz ich małoletnich dzieci. W żadnym miejscu nie oświadczyła natomiast, aby środki pochodzące z tej kwoty wykorzystywała na bieżące utrzymanie dzieci, na ich wychowanie czy zakup niezbędnych dla nich środków codziennego użytku. Jednocześnie oskarżycielka posiłkowa przyznała także, że nie była uprawniona do dysponowania tą kwotą. Ponadto w treści tego samego aktu notarialnego R. K. i Ź. K. wspólnie oświadczyli, że oskarżycielka poniosła wydatki i nakłady z majątku wspólnego i swojego majątku osobistego na majątek osobisty oskarżonego, w tym na przedmiotową nieruchomość oskarżonego w kwocie ok. 57 500 zł. W związku z powyższym ustaleniem Ź. K. zobowiązała się zapłacić na rzecz oskarżonego pozostałą część kwoty z całości roszczenia wynoszącego 115 000 zł, w wysokości równej 57 500 zł rozłożoną na raty opisane w dalszej treści tego aktu. Jeśli zatem na mocy przedmiotowej ugody oskarżony domagał się spłaty na swoją rzecz całej kwoty, która po spłacie kredytu w kwocie 183 800,23 zł pozostała ze sprzedaży mieszkania, to tym samym nie uwzględnił, aby jakkolwiek suma pieniężna miała zostać zgodnie z jego twierdzeniem przeznaczona na utrzymanie małoletnich dzieci. Gdyby natomiast twierdzenie oskarżonego w tym przedmiocie polegało na prawdzie, to na mocy ugody nie domagałby się zwrotu pieniędzy w wysokości 115 000 zł, tylko kwoty odpowiednio pomniejszonej nie tylko o wydatki i nakłady poczynione przez oskarżycielkę, ale przede wszystkim o środki, które winien tytułem alimentów przekazywać oskarżycielce posiłkowej na utrzymanie ich wspólnych dzieci. W ocenie Sądu odwoławczego treść ugody jednoznacznie wskazuje, że żadna część kwoty pozostałej ze sprzedaży mieszkania, a pomniejszonej o sumę przeznaczoną na spłatę kredytu, nie miała być w intencji oskarżonego przeznaczona na utrzymanie dzieci.

Po drugie trzeba podkreślić, że nawet gdyby twierdzenie skarżącego polegało na prawdzie, to ugruntowana linia orzecznicza jasno wskazuje, że świadczenie alimentacyjne ma charakter okresowy i nie sposób uwolnić się od tego obowiązku poprzez jednorazową zapłatę określonej sumy pieniężnej. Trafnie Sąd Rejonowy w tej materii zauważył, że środki finansowe na poczet alimentów winny być przekazywane regularnie na rzecz rodzica wykonującego bieżącą pieczę, czego oskarżony nie czynił. Ponadto Sąd meriti słusznie też stwierdził, że nie stanowi wykonania obowiązku alimentacyjnego pozostawienie do dyspozycji matki środków uzyskanych ze sprzedaży domu, skoro matka z trójką dzieci po sprzedaży domu została bez mieszkania. Sytuacja ta skłoniła ją do zdeponowania tych środków na koncie bankowym, wynajęcia mieszkania a później zakupu niewielkiego domu do remontu. Bezsprzecznie zachowanie oskarżycielki posiłkowej było racjonalne, a podyktowane zostało tylko i wyłącznie troską o siebie i małoletnie dzieci,

które na skutek nieodpowiedzialnego zachowania swojego ojca i dalszych wynikających z tego konsekwencji, znalazły się w trudnej sytuacji.

Przechodząc do kolejnej kwestii należy uznać, że Sąd Rejonowy był w zupełności uprawniony do przyjęcia, że kwoty przekazywane przez oskarżonego swojej byłej żonie, przeznaczone były na spłatę rat kredytu hipotecznego i w żadnym zakresie nie miały czynić zadość ciężącemu na oskarżonym obowiązkowi alimentacyjnemu. Jak już podkreślono w niniejszym uzasadnieniu, odmienne twierdzenia oskarżonego w tym przedmiocie nie zasługiwały na przyznanie waloru wiarygodności. Nie może ująć uwadze, że z jednej strony oskarżony co prawda stwierdził, że wysyłał Ż. K. pieniądze na kredyt i częściowo na dzieci. Z drugiej strony natomiast stwierdził, że oskarżycielka nie zwracała się nigdy do niego o pieniądze w związku z brakiem środków na dzieci, czym w pewien sposób dał do zrozumienia, że żadnych z tego tytułu kwot na swoje dzieci nie przekazywał. Ponadto trzeba mieć na uwadze, że obowiązek alimentacyjny wynika z przepisów ustawy i obciążał oskarżonego od momentu zaprzestania wspólnego zamieszkiwania i partycypowania w kosztach utrzymania swoich dzieci, zaś jakiegokolwiek prośby oskarżycielki posiłkowej w tym zakresie nie były wymagane. W następnej kolejności należy też stwierdzić, że oskarżycielka posiłkowa już w pierwszych zeznaniach złożonych w dniu 16 listopada 2015 r. przyznała, że mąż przysyłał jej kilka razy pieniądze, ale na poczet spłaty rat kredytu, nigdy natomiast nie otrzymała żadnych pieniędzy na poczet alimentów. Podczas zeznań złożonych na rozprawie w dniu 14 lutego 2018 r. oskarżycielka szerzej przedstawiła swoje rozliczenia finansowe z byłym mężem wskazując, że kwoty, które przekazywał jej mąż przekazywała nie tylko na spłaty rat kredytu, ale także na spłatę rat z ubezpieczenia za auto, regulowała zobowiązania z tytułu sprzedaży aut na Allegro, bo oskarżony miał komis, ponadto spłacała także zobowiązania z tytułu wystawionych faktur. Zdecydowanie stwierdziła znów, że nie było żadnych ustaleń, że jakaś kwota z przekazywanych pieniędzy jest na dzieci, a jakaś na kredyt. Zeznania Ż. K. były wiarygodne, choćby z uwagi na fakt, że wskazywała konkretne kwoty, które spłacała z tytułu istniejących zobowiązań. Trzeba mieć też na uwadze, że wysokość przekazywanych przez oskarżonego sum pieniężnych nie była na tyle wysoka, aby, biorąc pod uwagę wszystkie obowiązki finansowe, które wskazała oskarżycielka posiłkowa, mogła wystarczyć na pokrycie alimentów. Bezzasadne są także twierdzenia skarżącego, zgodnie z którymi gdyby oskarżony miał wolę jedynie spłaty raty kredytu, to wpłacałby odpowiednią kwotę bezpośrednio do banku, a nie przekazywał swojej żonie co najmniej z uwagi na fakt, że okoliczności przekazywania pieniędzy na spłatę kredytu swojej żonie oskarżony w ogóle nie kwestionował.

W odniesieniu do ostatniego z podniesionych zarzutów należy stwierdzić, że Sąd Rejonowy oparł swoje rozstrzygnięcie na wszystkich zgromadzonych dowodach, które poddał wnikliwej ocenie przez pryzmat zasad doświadczenia życiowego, wskazań wiedzy i prawidłowego rozumowania oraz ustalił wszystkie istotne dla rozstrzygnięcia okoliczności sprawy, a także rozważył wszystkie dowody, zarówno te przemawiające na korzyść, jak i na niekorzyść oskarżonego, co ostatecznie stwarza przekonanie, że żadna z norm procesowych wyrażona we wskazanych przez skarżącego przepisach nie została naruszona. Zgromadzony w niniejszej sprawie materiał dowodowy nie pozostawił żadnych wątpliwości co do winy i sprawstwa oskarżonego R. K.. Słusznie Sąd Rejonowy odmówił wiary zeznaniom świadka M. K., która w jaskrawy sposób dążyła jedynie do tego, aby złożyć zeznania korzystne dla oskarżonego. Trafnie Sąd Rejonowy zauważył, że świadek nie była pewna co do niektórych z przekazywanych treści, a o niektórych zdarzeniach wiedzę posiadała jedynie z relacji swojej matki. Świadek zarzucała oskarżycielce posiłkowej to, czego nie kwestionował sam oskarżony, obwiniając ją chociażby za sprzedaż domu, co było bezsprzecznie racjonalną decyzją Ż. K.. Określiła ponadto oskarżycielkę jako osobę, która wzbogaciła się na małżeństwie z jej bratem, nie wiedząc jednocześnie, że brak pozostawił po sobie zobowiązania finansowe, które oskarżycielka posiłkowa musiała regulować.

Podsumowując powyższe rozważania, zaskarżony wyrok należy uznać za prawidłowy. Sąd Odwoławczy w pełni podziela stanowisko i argumentację Sądu Rejonowego uznając je za prawidłowe, oparte na wszystkich ujawnionych dowodach, należycie ocenionych pod kątem ich wiarygodności. Apelacja nie zawiera żadnych, zasługujących na uznanie argumentów, które prowadziłyby do ustaleń innych, niż te przedstawione w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku.

Wymierzona oskarżonemu kara jest karą sprawiedliwą, odpowiednią w stosunku do wagi popełnionego czynu oraz stopnia jego społecznej szkodliwości. Oskarżony bez zapowiedzi postanowił porzucić swoją rodzinę, a przede wszystkim małoletnie dzieci, czym naraził je na niemożność zaspokajania podstawowych potrzeb życiowych. W

okresie popełnienia czynu oskarżony pracował i miał możliwości łożyć na swoje dzieci, a mimo to uporczywie uchylał się od tego obowiązku, czując się odpowiedzialnym jedynie za spłacenie kredytu hipotecznego, co z czasem i tak okazało się niemożliwe i zdeterminowało konieczność sprzedaży domu. Bez wątpienia cała sytuacja odbiła się negatywnie na małoletnich dzieciach stron – O., E. i K..

Wymierzając karę ograniczenia wolności w ustalonej wysokości Sąd Rejonowy prawidłowo rozważył i uwzględnił wszystkie okoliczności wiążące się z poszczególnymi ustawowymi dyrektywami i zasadami wymiaru kary, nie przekraczając granic dyskrecjonalności sędziowskiej. Tak orzeczona kara winna spełnić wobec oskarżonego swe cele zapobiegawcze i wychowawcze oraz zrealizować potrzeby w zakresie kształtowania świadomości prawnej społeczeństwa, a w połączeniu z orzeczonym zobowiązaniem do bieżącego wykonywania ciężącego na nim obowiązku łożenia na utrzymanie swoich małoletnich dzieci, ostatecznie zmotywować oskarżonego do postępowania zgodnego z prawem.

Mając na względzie przedstawioną argumentację, Sąd odwoławczy na podstawie art. 437 § 1 k.p.k. zaskarżony wyrok utrzymał w mocy.

Ponadto Sąd Okręgowy na podstawie art. 634 k.p.k. w zw. z art. 624 § 1 k.p.k. zwolnił oskarżonego od ponoszenia kosztów sądowych za postępowanie odwoławcze i obciążył nimi Skarb Państwa uznając, że ich uiszczenie ze względu na sytuację majątkową byłoby obecnie dla oskarżonego zbyt uciążliwe.